

**Poniedziałek 19.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> + Władysława, Feliksę Mazurów z int. syna z rodziną

18<sup>00</sup> + Anielę + Stanisława Wieczorków, Wojciecha Marianę Domogałów z int. Domogałów

**Wtorek 20.07 Bł. Czesława, prezbitera**

7<sup>00</sup> + Czesława Krzyszkowskiego z int. córki z rodziną

17<sup>00</sup> + Czesława Kowalskiego z int. żony z dziećmi

**Środa 21.07 Dzień Powszedni**

18<sup>00</sup> + Krzysztofa Taracha, Florentynę, Witalisa Tarachów, + Teresę Tarach z int. rodziny

**Czwartek 22.07 Św. Marii Magdaleny (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> Do SPJ i MB o zdrowie i bł. w życiu w 80-tą rocznicę urodzin Janiny z int. dzieci i wnuków

18<sup>00</sup> + Edwarda Wojtysia (21 r. śm.) z int syna Janusza z rodziną

**Piątek 23.07 Św. Brygidy, zakonnicy, Patronki Europy**

7<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 40-tą rocznicę urodzin Renaty z int. córek

18<sup>00</sup> + Marię, Stefana Kruków z int. córki

**Sobota 24.07 Św. Kingi, dziewicy (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 1-szą rocznicę ślubu Marcina i Magdaleny Banasików i ich córki Zuzanny

18<sup>00</sup> + Stanisława Robaka (r. śm.), + Antoniny, Czesława Krupińskich z int. córki z rodziną

**Niedziela 25.07 XVII Niedziela Zwykła**

8<sup>00</sup> + Anielę, Jana, Bronisławę, Wincentego Pędzików z int. Zychowiczów

10<sup>00</sup> Do SPJ w 18-tą rocznicę urodzin Krzysztofa o bł. i opiekę z int. babci

12<sup>00</sup> + Edwarda Pyka (r. śm.)

16<sup>00</sup> + Henryka Kurdka z int rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

**Ekstra...**

× 24 lipca – święto polskiej Policji Państwowej

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

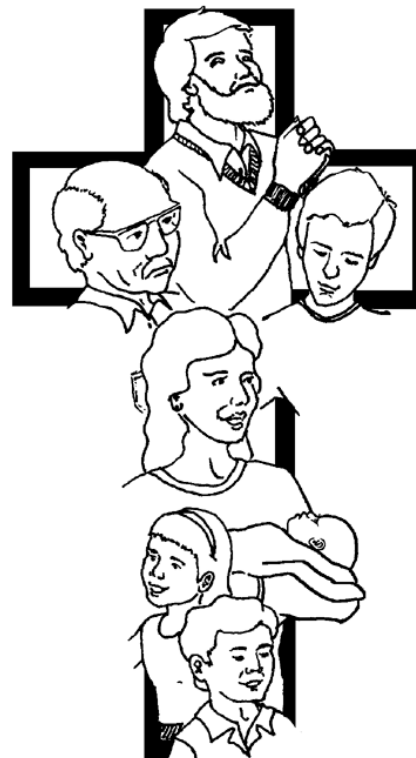
DO UŻYTKU WEWENĘTRZNEGO

# SANCTUS

XVI Niedziela Zwykła

18 lipca 2010 r.

Nr 34 (86)



**Komentarz...**

Gościnna i zapobiegliwa Marta chciała jak najlepiej przyjąć Jezusa. Krzątała się, biegała p kuchni, szykowała, by się wszystko udało, wieczerza była dobra, pilnowała, by czegoś nie przeoczyć. A Maria tak wzruszyła się Jezusem, że zapomniała o nakrywaniu do stołu, miseczkach, talerzach głębokich i płytkich, łyżeczkach dużych i małych, chlebie i miodzie, serze w spiżarni. Jak rozumieć te słowa: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a tylko jedno jest potrzebne: Maria lepszą część odebrała”. Czy Pan Jezus nie zobaczył tej krzątaniny i tylko widział zamyśloną Marię? Marta cieszyła się tym, że zauważyła zmęczenie Jezusa, wyczuła potrzebę ugotowania wieczerzy. Mogła cieszyć się, że ciasto się udało, nic się ani nie przepieкло, ani nie przesoliło. Pan Jezus nie odebrał jej tej radości, ale szanował Marię, która umiała cieszyć się samą Jego obecnością. Dziś Martę wszyscy kochają, bo przypomina matkę ze świętej pamięci domu rodzinnego. Maria w obecnym świecie jest trochę niedoceniona i niezrozumiana. Świat zajął się pracą nieraz za bardzo gwałtowną zatroskaną lękliwą wystraszoną bez Boga, tymczasem Maria wznosi się ponad ziemię. Zobaczyła Boga. Ten, kto zobaczył Boga, żyje zachwytem nad Nim, nad światem, nad ostróżką która jest niebieska podobno i w niebie, i na ziemi. /ks. Jan Twardowski/

## Zjednoczeni w Panu

**Słowo Boże na dziś...**

Czytania: Rdz 18,1-10a / Kol 1,24-28 Ewangelia: Łk 10,38-42

A gdy byli w drodze, wszedł do pewnej wioski. Tam jako gościa przyjęła go do domu pewna niewiasta imieniem Marta. Miała ona też siostrę, którą zwano Marią, ta jednak usiadła u stóp Pana i słuchała jego słowa. Marta natomiast miała uwagę rozproszoną spełnianiem wielu posług. Podeszła więc i rzekła: „Panie, czy to dla ciebie nic nie znaczy, że moja siostra pozostawiła mnie samą, abym usługiwała? Powiedz jej przeto, żeby mi dopomogła”. Pan, odpowiadając, rzekł do niej: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele rzeczy. A przecież potrzebnych jest niewiele rzeczy lub nawet tylko jedna. Maria zaś wybrała dobrą część i ta nie zostanie jej odebrana”.

## A w parafii...

• Prace malarskie w naszym kościele dobiegły końca. Pozostały jeszcze prace porządkowe i odbiór zadania. Konserwacji poddana została także figura św. Józefa wraz z podestem.

• 5 września 2010 r. odbędzie się II Brzeziński Piknik Artystyczny. W programie przewidziane są prezentacje twórców i artystów regionalnych. W ramach imprezy odbędzie się bieg o Laur Brzezin – najdłuższej miejscowości w województwie świętokrzyskim - na dystansie 7,5 km. Chętni do wzięcia udziału (mężczyźni, kobiety, młodzi, starsi) proszeni są o zgłaszanie się do sołtysa Brzezin, Grzegorza Burasa w terminie do 4 września b.r. (ul. Szkolna 16, tel. 41-311-95-29). Na zwycięzcę czeka nagroda rzeczowa.

Miłośnikom fotografowania organizatorzy proponują wzięcie udziału w konkursie fotograficznym związanym z miejscowościami Brzeziny i Podwole (plenery, obiekty, ludzie, zdarzenia). Prace konkursowe (max. 10 fotografii w formacie 15x21 + wersja cyfrowa) w teczce z dołączoną zamkniętą kopertą z danymi (imię, nazwisko, adres zamieszkania i numer tel. kontaktowego) należy składać u prezesa Stowarzyszenia Janusza Wojtysia (ul. Chęcińska 331), bądź w sekretariacie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Brzezinach w godz. 8.00-14.00. Termin składania prac 22 sierpnia b.r. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do wykorzystywania zdjęć w celach promocyjnych miejscowości.

## W poszukiwaniu...

Otoczają nas zewsząd ludzie. Niektórzy z nich to nasza rodzina, inni – przyjaciele, znajomi, czy całkiem obce osoby, które spotykamy w naszym życiu. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni aż tak, że przestajemy doceniać tych, którzy są obok nas. Czasem wystarczy tylko proste słowo, uśmiech, by dać komuś poczucie bycia potrzebnym. To nie chwaleń, dziękowania, czy doceniania brakuje w dzisiejszym świecie. Człowiek najzwyczajniej w świecie zapomina o szacunku. Odnosi się do przedmiotów, natury, wartości... Jednak przede wszystkim brak nam czasem szacunku do innych. To przecież niemu, ktoś poczuje, że to, że jest tu i teraz ma sens. Szanujmy tych, którzy są obok nas, bo są pewnego rodzaju darem... /KP/

## Bliżej Eucharystii...

Czerwony - Symbolika: męczeństwo, ogień, krew; Używany:

- w Mszach ku czci Męki Pańskiej
- w Niedzielę Męki Pańskiej
- w Wielki Piątek
- w święta Krzyża Świętego
- w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego
- w główne święta Apostołów i Ewangelistów
- w dni wspomnienia świętych męczenników

Fioletowy - Symbolika: pokuta, skrusza, pokora; Używany:

- w Okresie Adwentu
- w Okresie Wielkiego Postu
- również w Oficjach i Mszach za zmarłych

Różowy - Symbolika: radość zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy; Używany:

- w 3. niedzielę Adwentu (Gaudete)
- w 4. niedzielę Wielkiego Postu (Laetare)

Zielony - Symbolika: nadzieja, sprawiedliwość, odrodzenie duchowe, życie; Używany: w ciągu roku (w tak zwanym „okresie zwykłym”)



## „Anioł”

Są takie chwile kiedy się odchodzi od Aniołów Stróżów nawet Cherubinów od tych co wysoko od tych co w pobliżu - do Jezusa człowieka niziutko na ziemi Anioł nie zrozumie nie wisi na krzyżu i miłość zna łatwą skoro nie ma ciała

ks. Jan Twardowski

## Boży człowiek... - św. Kinga (24 lipca)

Kunegunda była siostrą św. Małgorzaty Węgierskiej, Konstancji, księżnej ruskiej oraz bł. Jolanty. W Wojniczu królewna została zaręczona z księciem Sandomierskim Bolesławem synem Leszka Białego. Poślubiona księciu sandomierskiemu Bolesławowi Wstydliwemu. Podobno przyniosła mu w posagu 4 tysiące grzywien, a według podania również sól węgierską, którą zaczęto wówczas w Bochni i Wieliczce wydobywać na większą skalę. Chociaż sól bocheńską i wielicką znano w Polsce już wcześniej, to jednak pewne jest, że właśnie za czasów Kingi rozwinęło się jej wydobywanie, prawdopodobnie za sprawą sprowadzonych przez nią górników węgierskich. W 1257 roku otrzymała od męża ziemię sądecką i Pieniny. Wykorzystując stan anarchii na Węgrzech księżniczka Kinga, dążąca do zacieśnienia związków Spisza z Polską, obsadziła ten teren swoimi wojskami, które stacjonowały tam aż do śmierci księżniczki w 1292. W 1287 roku ucieczką na Zamek Pieniński broniła się przed Tatarami. Po śmierci męża założyła w Starym Sączu klasztor klarysek i uposażywszy go przywilejem w roku 1280, mieszkała w nim aż do śmierci, 24 lipca 1292 roku. **Modlitwa:** Boże, któryś świętą Kingę słodyczą błogosławieństw Twoich uprzędził i dziewicą na wet w małżeństwie zachował, spraw łaskawie, prosimy, abyśmy za jej wstawieniem, czystością obyczajów z Tobą się jednoczyli, a w jej ślady wstępując do Ciebie szczęśliwie dojść mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.



skawie, prosimy, abyśmy za jej wstawieniem, czystością obyczajów z Tobą się jednoczyli, a w jej ślady wstępując do Ciebie szczęśliwie dojść mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

## Zamyśl się...

„Trzeba przyznać, że wśród inteligentów także trafiają się wyjątkowo mądry ludzie, nie da się temu zaprzeczyć.”

/Michał Bułhakow/

## Uśmiech...

Pewien parafianin podczas wizyty duszpasterskiej tłumaczył księdzu: - Wie ksiądz, ja to jestem wierzący, ale nie praktykujący. Na to ksiądz: - A ja jestem nudystą, ale też nie praktykuję. - Przecież to bez sensu - zdziwił się parafianin. - No właśnie - odparł ksiądz.

## Coś dla ducha...

### „Wiara”

Pola były wysuszone i spękane z braku deszczu. Liście wyblakłe i pożółkłe, zwisały ciężko z gałęzi. Trawa znikła z łąk. Ludzie, spięci i nerwowi, spoglądali w niebo, przypominające kobałtowo-błękitny kryształ.

Kolejne tygodnie były coraz gorętsze. Od miesięcy nie spadła kropla deszczu.

Wiejski proboszcz zorganizował specjalne modlitwy na placu przed kościołem, dla wyproszenia łaski deszczu.

O ustalonej godzinie plac był wypełniony zniecierpliwionymi, ale pełnymi nadziei ludźmi. Wielu przyniosło ze sobą przedmioty, które miały świadczyć o ich wierze. Proboszcz oglądał z podziwem Biblię, krzyże, różańce. Nie potrafił jednak oderwać oczu od dziewczynki, siedzącej z godnością w pierwszym rzędzie.

Na kolanach trzymała czerwony parasol.

*Modlić się to wołać o deszcz, wierzyć- to przynieść parasol.*

/Bruno Ferrero/